



Piąta i zarazem ostatnia część serii GórFanka jest wyjątkowa z kilku względów. obejmuje ponad 30 lat działalności górskiej Anny Czerwińskiej, dotyczącej ośmiu szczytów, w tym sześciu ośmiotysięczników. To sprawia, że śledzimy zmiany, jakie dokonują się w podejściu do gór u Anny, w charakterze wypraw himalajskich i oraz w samym Nepalu. Szczerość, poczucie humoru, anegdotyczność opowieści snutej przez autorkę to z kolei elementy łączące wszystkie GórFanki. A także prawdziwość, która, jak to w życiu, rozpięta jest między ekstatycznym zachwytem, a wielkim smutkiem.

Wydanie/rok: wydanie I, Grudzień 2012
ISBN 978-83-61968-15-3
Liczba stron: 256 (kolor), oprawa broszurowa
Format: A5

cena det. 34,90 zł /wydanie niedostępne/

Wydanie/rok: wydanie II, luty 2019
ISBN 978-83-61968-38-2
Liczba stron: 256 (wydanie czarno-białe z kolorowymi wkładkami), oprawa broszurowa
Format: A5

cena det. 33,90 zł

Inne książki z cyklu GórFanka:

A oto linki do dwóch recenzji:

<http://lubimyczytac.pl/oficjalne-recenzje-ksiazek/1874/dama-polskiego-himalaizmu-wspomina>

<http://domizzz.blogspot.com/2013/04/anna-czerwinska-gorfanka-na.htm>

Poniżej zamieszczamy "Wstęp od Wydawcy":

Piąta i zarazem ostatnia część "GórFanki", którą teraz udostępniamy Czytelnikom, jest zapewne najbardziej eksperymentalną formą ze wszystkich tomików serii. Teksty wchodzące w jej skład powstawały na przestrzeni pięciu lat, od 2007 roku do jesieni roku 2012, a więc daje się zauważyć zróżnicowane spojrzenie na pewne kwestie. Co więcej, opisane tu wyprawy obejmują spory przedział czasowy, bo okres aż 32 lat, i to zdecydowanie odróżnia piątą część cyklu od wcześniejszych. Stąd też w książce tej, w sferze graficznej, obok wszechobecnych dziś zdjęć cyfrowych, pojawiają się slajdy wykonywane w latach 80. jeszcze na kliszach ORWO.

Na czym jeszcze polega wspomniany eksperyment? Ano na tym, że możemy towarzyszyć losom naszej bohaterki, gdy przechodziła przez kolejne etapy burzliwego górskiego życiorysu. Rozpoczynamy od 1980 roku, gdy jako młoda, wchodząca w świat wielkiego alpinizmu, dziewczyna zostaje rzucona na głęboką wodę i wysłana na trzeci szczyt Ziemi - Kangczendzongę, wówczas górę jeszcze niezdobytą przez kobietę. Potem mija jakże intensywny dla naszej autorki okres 10 lat (zrelacjonowany w innych książkach, gdy Anna odnosi swoje największe sukcesy sportowe) i ponownie widzimy Annę Czerwińską pod Kangczendzongą, tym razem od północnej strony. Niepowodzenie na tej ostatniej wyprawie sprawia, że Anna, sfrustrowana kolejnymi porażkami, na kilka lat rozstaje się z wysokimi górami, a tak naprawdę z wyczynowym alpinizmem. W Himalaje wraca niejako przypadkiem, po to tylko, by wejściem na Everest zakończyć program Korony Ziemi. Ale kilkuletnia walka z tą Górą rozpala na nowo emocje i apetyt na dalsze sukcesy. Stąd też następuje szereg wypraw na kolejne ośmiotysięczniki - Cho Oyu, Shishapangmę, Manaslu, a także na nie tak wysoki, ale za to przepiękny Ama Dablam. Gdy w 2006 roku Anna staje na szczycie piątego szczytu ziemi -

Makalu, wydaje się, że jest to tylko początek całej serii spektakularnych wejść na kolejne ośmiotysięczniki. Tak się jednak nie dzieje. Poważny wypadek podczas wyprawy na Broad Peak w 2007 roku okazuje się mieć daleko idące konsekwencje. Kolejne opisane tu wyprawy ? na Dhaulagiri, nie przynoszą sukcesów, co więcej, śmierć Piotra Morawskiego podczas drugiej z tych ekspedycji w 2009 roku powoduje, że Anna ponownie zastanawia się nad porzuceniem ambitnego wspinania w górach wysokich. Pojawia się nawet nowy pomysł na życie ? kajaki morskie. Na szczęście dla naszej książki, miłość do wioseł, objawiająca się wręcz chęcią przepłynięcia Bałtyku, była tylko przejściowa. Anna ponownie wraca w Himalaje, tym razem starając się koncentrować na nieco skromniejszych celach. Nadal jednak śledzi to, co się dzieje w polskim i światowym himalaizmie, służąc wielu młodym adeptom himalaizmu dobrą radą i motywując do wysiłku. Wydaje się, że powoli zbliża się moment przejścia na alpinistyczną emeryturę, ale Anna wciąż myśli o ambitnych wyzwaniach, w roku 2013 planuje wyjazd od strony północnej pod K2.

Zamykając tę niezwykłą serię, chciałem przy okazji podziękować wszystkim osobom, które uczestniczyły w tym dość nietypowym przedsięwzięciu, bo jednak książki te powstawały niejako z głowy, na bazie luźnych rozmów z Anną zarejestrowanych dyktafonem. Dziękuję także partnerom wspinaczkowym Anny, którzy szczerze udostępnili swoje zbiory zdjęć, co pozwoliło na bogatą oprawę graficzną fascynujących opowieści Anny. Na koniec dziękuję także wiernym Czytelnikom książek Anny, którzy wielokrotnie podtrzymywali na duchu zarówno autorkę, jak i niżej podpisanego, że jednak warto dołożyć trudu i dokończyć tę serię, która, jak miemam, choć po części ukazała barwny światek naszego himalaizmu, dziedziny sportu, w której akurat Polacy od lat odnoszą spektakularne sukcesy. Część z tych sukcesów została opisana właśnie w tej książce, a więc wypada jedynie zaprosić Państwa do milej lektury?

Roman Gołędowski

[RECENZJE](#)

[INNE](#)

[O AUTORZE](#)

[](#)

[Rozkładówka I](#)

[Rozkładówka II](#)

[Rozkładówka III](#)

[Rozkładówka IV](#)